

Artur Gadowski, Na pulsie

Na pulsie trzymam dłoń
I nie myślę sobie, że jak dawniej
Twój każdy nowy skok na ziemię zwali mnie
Spokojnie, dostojnie
Wyzwałam się z Twych gier
Wplątać nie dam się już nie
Gdzie sens w tym moim kochaniu?
Pusty śmiech dopada mnie?
Gdzie sens pytanie zostanie?
Czy jakaś sensowna odpowiedź jest?
Zbyt dobrze układ znam,
Bym lekceważył Cię na wojnie
Już żaden nowy plan nie zrani mnie, to wiem
Spokojnie, dostojnie
Wyzwałam się z Twych gier
Wplątać nie dam się już nie
Gdzie sens w tym moim kochaniu?
Pusty śmiech dopada mnie?
Gdzie sens pytanie zostanie?
Czy jakaś sensowna odpowiedź jest?
Spokojnie (spokojnie), dostojnie (dostojnie)
na pulsie trzymam dłoń
Spokojnie, dostojnie
Wyzwałam się z Twych gier
Wplątać nie dam się już nie
Gdzie sens w tym moim kochaniu?
Pusty śmiech dopada mnie?
Gdzie sens pytanie zostanie?
Czy jakaś sensowna odpowiedź jest?